

Temat. Moje przeżycie wojenne.

Gdyśmy mieszkali w Białowej przyjechali Niemcy z czołgami i armatami różnego kalibru. Porzędzili w sady ogrody i zaczęli strzelać. Esesowcy zgonili wszystkich do kościoła i zamknęli. A sami zaczęli kraść, rabować co się dało. Nam zabrali kilimy, koce, prymasy i t.p. A w innych wsiach sprzedawali. Rozbijali sklepy, niszczyli wszystko. Tatus z mamusią uciekali a oni myśleli, że tatus jest w partyzantce i strzelali. Ale zaraz przyszli Sowici i dzięki temu ocaliliśmy.

Takie było moje przeżycie wojenne
i wiele innych których nie mogę opisać.

Matysiak Jerzy kl. I a.

szkole No. 1 w Parczewie.